

O 40-godzinny tydzień pracy

Oświadczenie Polski w Genewie

GENEWA, 16.1. Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji dla międzynarodowego skrócenia czasu pracy zabrał głos delegat rządu polskiego wiceminister Doleżał.

Rząd polski — oświadczył — z uwagi na nateżenie bezrobocia światowego jest gotów współpracować na terenie międzynarodowym w kierunku zwalczania bezrobocia.

Nie wyklucza więc ewentualności przystąpienia do odpowiedniej konwencji międzynarodowej w tej sprawie. Konwencja tego rodzaju niewątpliwie natrafia na wielkie trudności z punktu widzenia gospodarczego i technicznego.

Ewentualna konwencja winna mieć charakter kryzysowy, t. j. winna być krótkoterminowa, obejmować wszystkie państwa konkurencyjne z punktu widzenia przemysłowego — wykluczać sprawy zarobków robotniczych oraz ograniczać do minimum stosowanie godzin nadliczbowych.

Dyskusja generalna będzie zakończona we wtorek lub środę, poczem odbędzie się głosowanie nad wnioskami.

Jak słychać, delegaci rządów Francji, Niemiec, Włoch i Belgii zgłoszą wspólny wniosek, który zwraca uwagę na skuteczność międzynarodowego skrócenia czasu pracy jako środka walki z bezrobociem podkreśli, że wpro-

wadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy powinno odbyć się bez obniżenia obecnych zarobków klasy robotniczej.

Z wielką satysfakcją przeczytała tedy opinia ogłoszone wczoraj z kół międzynarodowych zapewniła, że atak nie tylko nie osłabi, lecz będzie prowadzony z jeszcze większą intensywnością.

Półoficjalna agencja „Iskra” ogłosiła wczoraj komunikat, który brzmi:

— Akcja rządu, zmierzająca do wydatnego obniżenia cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza skartelizowanych, ma być od teraz prowadzona w dużo więcej intensywnym tempie. Dotychczasowe transakcje bowiem, jak w tej sprawie, prowadziła czynnik rządowy z przedstawicielami poszczególnej galezi przemysłu, które ceny swych artykułów jeszcze nie obniżyły.

Atak skierowany jest w tej chwili przede wszystkim na cement. W chwili obecnej czynnik rządowy prowadzi rokowania z przedstawicielami zrzeszonych cementowni o obniżenie cen. W rokowaniach tych czynnik rządowy, jako minimum niezbędnej niżki wskazuje odsetek 25 procentów, gdy przedstawiciele skartelizowanych cementowni upierają się przy niżce do 15 proc., co należy uznać za zupełnie niewystarczające i nieczemnieuzasadnione.

Zaginione lotniczki na szlaku lotu Amy Johnson

CAPETOWN, 16.1. — Dwie młode lotniczki angielskie, Joan Page i Audrey Salebarker, które lecą z Capetown do Europy,

niewielkimi etapami, zaginęły bez wieści po opuszczeniu w sobotę Moshi w drodze do Nairobi.

Trzy wyroki śmierci na szpiegów w Gdyni

GDYNIA, 16.1. Przed sądem admirałskim w Gdyni oraz przed sądem okręgowym w postępowaniu doraźnym toczyły się dn. 14 b. m.

rozprawy przeciw bosmanowi z morskiego dyonu lotniczego w Pucku Janowi Kropidowskiemu oraz właścicielowi młyna w Pucku Pawłowi Pribe i kupcowi z Gdańska Ernestowi Kochowi, oskarżonym o zbrodnie szpiegowstwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Wyrokiem sądu wojennego Kropidowski został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Prezydent z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego wyrok został wykonany dziś o godz. 2 po poł.

Wyrokiem sądu okręgowego oskarżeni Pribe i Koch dziś o godz. 5 po poł. zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

Obrońcy zwrócili się telegraficznie do P. Prezydenta o łaskę. Jeżeli P. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski, wyrok będzie wykonany w ciągu 24 godzin.

Nowa faza walk z cenami kartelowymi

Rząd zapowiada twardą rękę. Może groźba importu skruszy opór przemysłu

Na froncie walki z cenami kartelowymi panowała przez jakiś czas cisza. Pojawiały się nawet pogłoski, że atak na ceny kartelowe załamał się i że cała rzecz „rozejdzie się po kościach”.

Wielką satysfakcją przeczytała tedy opinia ogłoszone wczoraj z kół międzynarodowych zapewniła, że atak nie tylko nie osłabi, lecz będzie prowadzony z jeszcze większą intensywnością.

Półoficjalna agencja „Iskra” ogłosiła wczoraj komunikat, który brzmi:

— Akcja rządu, zmierzająca do wydatnego obniżenia cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza skartelizowanych, ma być od teraz prowadzona w dużo więcej intensywnym tempie. Dotychczasowe transakcje bowiem, jak w tej sprawie, prowadziła czynnik rządowy z przedstawicielami poszczególnej galezi przemysłu, które ceny swych artykułów jeszcze nie obniżyły.

mają przebieg zbyt powolny i zbyt oporny.

Rząd w swej akcji o wyrównanie nadmiernych i niesprawiedliwych różnic pomiędzy cenami artykułów przemysłowych a produktami rolnymi nie cofnie się przed użyciem wszelkich znajdujących się w jego rozporządzeniu środków. M. in. przewidziane jest, że w razie zdubioszczonych galezi skartelizowanego przemysłu nadal trwały w swej nęcheli do dyktowania konieczności chwili niżki cen, będą wydatnie rozszerzone kontyngenty przywozu odpowiednich produktów z zagranicy.

Atak skierowany jest w tej chwili przede wszystkim na cement.

W chwili obecnej czynnik rządowy prowadzi rokowania z przedstawicielami zrzeszonych cementowni o obniżenie cen. W rokowaniach tych czynnik rządowy, jako minimum niezbędnej niżki wskazuje odsetek 25 procentów, gdy przedstawiciele skartelizowanych cementowni upierają się przy niżce do 15 proc., co należy uznać za zupełnie niewystarczające i nieczemnieuzasadnione.

Podobnież żadne zmiany nie zostały także na stanowiskach podsekretarzy stanu poza powołanymi obecnie Tilea i Serbanem.

Rząd Vaidy Voievoda

Nowy minister spraw wewnętrznych — Miranescu

BUKARESZT, 16.1. Władza Voievoda utworzył gabinet, który nie ma różni się w swoim składzie od rządu poprzedniego.

Zmiana zaszła jedynie na stanowisku ministra spraw wewnętrz-

nych, które po Michalake objął Miranescu.

Podobnież żadne zmiany nie zostały także na stanowiskach podsekretarzy stanu poza powołanymi obecnie Tilea i Serbanem.

Marja Ludwika

Chrzcziny królewskie w Sofji

SOFJA, 16.1. — Wczoraj w kaplicy pałacu królewskiego odbył się chrzest urodzonej przed paru dniami księżniczki bułgarskiej, która otrzymała imię Marja Ludwika.

Ojcem strasnym małej księżniczki jest przewodniczący Izby Malinow.

Ceremonia odbyła się w obecności króla i członków rządu.

W Sofji królowa włoska, matka królowej bułgarskiej, która, jak wiadomo, powiła przed paru dniami córkę.

Królowe włoska powitała na dworcu król i księżniczka Eudokija z także członkowie rządu.

Na dworcu zebrały się tłumy publiczności, serdecznie witające przybyłą.

Przyparci do muru

Posłowie ukraińscy w komisji budżetowej

Wczorajsze obrady sejmowej komisji budżetowej nad preliminarzem ministerstwa spraw wewnętrznych zapoczątkowane zostały obszernym przemówieniem p. ministra Pierackiego, które podajemy osobno.

W referacie pos. Pączka (Bł. bezp.) rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja, w której jako dwaj pierwsi mówcy wystąpili przedstawiciele 2 klubów ukraińskich w Sejmie.

Pos. Matczak (ukr. socj. rad.) ostro atakuje politykę rządu i kwestionuje oświadczenie min. Pierackiego, że policja nie wywołuje starć. Jako dowód przytacza przebieg wypadków w powiecie liskim (Przypominamy, że chodziło tam o bojkot zwolnienia „pańszczyzny” z okazji budowy dróg). Sadzi że krwawe wypadki były zawiniono przez komendanta policji i starostę.

Pos. Wagner: Niech pan powie „mea culpa”.

Pos. Matczak: Sprowadzono wojsko i mnóstwo policji. Kto był inicjatorem, wiadomo...

Pos. Kleszczyński: Kto tę ludność ponęcał, że chodzi o pańszczyznę?

Pos. Duch: Kto rozrzucał ulotki?

Pos. Matczak: Nasze stanowisko względem budżetu i rządu pozostanie takie same jak w poprzednich latach. Będziemy się bronili i wierzymy, że zwyciężca w tej walce będzie naród ukraiński.

Następny mówca, pos. Łucki (Kl. Ukr.) żałuje, że przyrzeczenia, zawarte w mowie min. Pierackiego przed rokiem, nie zostały spełnione w stosunku do Ukraińców. Głównie dotyczy to postulatów w dziedzinie szkolnictwa. Uprawiana jest tam, zdaniem p. Łuckiego, prowokacja i system konfidencjonalnych donosień. Często są takie typy prowokatorów, jak Motyka...

Min. Pieracki: Siedzi w kryminale i czeka na proces.

Pos. Łucki: Tysiące młodzieży ukraińskiej po ukończeniu szkół fachowych błąka się, nie znajdując zajęć. Te masy młodzieży przymusowo bezrobotnej są niebezpieczną bezką prochu.

Min. Pieracki: Wobec zarzutów p. Łuckiego, że w szkołach jest prowokacja, wzywam go, aby dostarczył mi na to dowodów. Muszę się domagać takich dokumentów, czekam na nie i odpowiem.

Pos. Łucki: Ale pod warunkiem, że gdy będę musiał wymienić nazwiska pewnych ludzi, nie będzie z tego konsekwencji.

Min. Pieracki: Minister oświaty napewno o tem nie wie tak samo, jak ja. Proszę o fakty, aby te sprawy wyjaśnić.

Pos. Wiczołem (Kl. Nar.): omawia trudności, czynione stronnictwu przy zwolnieniu zgromadzeń. Rozwiązanie się zgromadzenie pod pozorem nieodpowiedniej sali lub nasyła ludzi, którzy rzucają bomby łzawicze. (Tu mówca demonstruje taka bombę). W Brze-

żanach prof. Stan. Grabski musiał zwrócić się do ukr. „Proświty” z prośbą o salę.

Obszernie omawia pos. Wiczołem sprawę żydowską. „Sprawę wyjęcia żydów z Polski trzeba postawić mocno bo to jest walka Polaków o chleb”. Odrzuca kategorię winę swego stronnictwa za sukcesy na uniwersytetach, przypisując je wyłącznie napaściom Żydów.

Dwaj mordercy ks. Masłowskiego przed sądem doraźnym w Poznaniu

POZNAŃ, 16.1. — tel. wł. — Dziś sięsza rozprawa doraźna przeciwko bandytom Bronisławowi Bednarczykowi i Janowi Grekce, zabójcom ks. Masłowskiego, zbrodnie w całym mieście ogromne wrażenie.

Wielka sala przysięgłych przy ul. Marcinkowskiego już na długo przed godz. 9-tą wypełniona była do ostatniego miejsca. Wśród publiczności przeważają kobiety.

Na chwilę przed godziną 9-tą od drzwi wejściowych wprowadza oskarżonych.

Wchodzi sąd. Przewodniczy rozprawie prezes dr. Kornicki; wotantami są sędziowie: Sosiński i dr. Cyprian; oskarżenie wnosi prokurator dr. Eimer i podprokurator Eiznerowicz.

Oskarżeni są to ludzie młodzi, robotnicy, wykojejeni przez bezrobocie. Bednarczyk ma lat 24, Grekka lat 27. Poznali się w celi więziennej i uplanowali, że po odzyskaniu wolności będą urządzali wspólne napady. Bednarczyk twierdzi, że „najlepiej będzie na księdza, bo taki to ma zawsze pieniądze, a bronić się nie będzie, bo mu żal człowieka”.

Odczytany akt oskarżenia mówi szczegółowo o zbrodni. Za teren napadu bandyci wybrali ulicę Lubrańskiego, gdzie mieszka dość wielu księży. Napad został wykonany w dn. 30 grudnia.

Pierwszy zeznaje Bednarczyk, przyczem Grekka zostaje wyproszony z sali.

Bednarczyk wraz z pierwszymi słowami wybucha płaczem. Jest to właściwie nie płacz, a ryk dzielnego zwierzęcia.

Gdy się uspokaja, zaczyna po przez łzy opowiadać wszystko z najdrobniejszymi szczegółami.

Przyznając się do zamordowania ks. Masłowskiego, zrzuca winę na Grekka, twierdząc, że działał pod jego wpływem, namową i terrorem. Przebieg mordu opisuje w sposób następujący:

Kiedy ks. Masłowski, po opróżnieniu portfela przez Grekka, portfel ten odtrzącił i włożył rękę do kieszeni, Grekka krzyknął: „Bronęk wal! — kśadź wyjmuj rewolwer”.

Wówczas Bednarczyk strzelił z bezpośredniej bliskości, raniąc kapłana śmiertelnie w arterję szyjną.

Przewodniczący: — Czy Grekka był obecny w czasie napadu, bowiem wypiera się on tego stanowczo.

Oskarż. Bednarczyk: — Przysięgam na ten św. ety krzyż, który tu stoi, że on tam był, mnie namawiał, a jak ma takie zakamieniałe serce, że się zapiera, to ja na to nie poradzę. — Kończąc swe zeznanie, Bednarczyk mówi:

— Jeżeli Bóg mi ten wielki grzech przebaczy, to i trybunał niech będzie dla mnie łagodny, a jeżeli Bóg mi nie przebaczy, to niech odpokutuje te zbrodnie na szubienicy, którą już widzę przed moimi oczami.

Bednarczyk potwierdza w całości akt oskarżenia i opowiada, jak po dokonaniu strasznej zbrodni bandyci udali się do składu staryzyny przy ulicy Klasztornej, tam częściowo zmienili garderobę, następnie udali się do łazienki i wreszcie — do kina „Słońce” na film „Raj podłotków”.

Po knie zjedli sutą kolację w podrzędnej restauracji i udali się na dworzec. Rannym porankiem pojechali do Sulecinka, do rodziców Grekki. Zrabowanych pieniędzy nie na długo starczyło.

Przyjaciele postanowili wracać do Poznania i szukać nowej roboty. Po drodze dokonali napadu na jadącego rowerem Leona Lidke, zabrali mu 49 złotych.

W Poznaniu na dworcu zachodnim spozstrzeli ich agenci, gdyż policja była już na ich tropie.

„Co więcej, Bednarczyk przyznał się niepytany, do nowego morderstwa, które popełnił przed laty w Juliance pod Częstochową, na osobę listonosza Miernickiego. Jest to rewelacja dla władz sądowych. Zeznania Bednarczyka trwały około dwu godzin.

Następnie wprowadzono drugie go oskarżonego, Grekka. Ten z cynizmem wypiera się wszystkiego i twierdzi, że w dniu morderstwa spotkał Bednarczyka dopiero wieczorem. Udał się z nim do składu

starzyny, następnie do kina, a w końcu pojechali z nim do Sulecinka, pod Środą, do swoich krewnych. W drodze powrotnej dokonali napadu na szosie na młodego chłopca. Grekka twierdzi, że do tego czynu przynajmniej się, ale działał pod terorem Bednarczyka.

W czasie zeznań Grekka, Bednarczyk cagle porusza przecząc go wa, a w pewnym momencie zrywa się z ławy i krzyczy w stronę sądu: „Kłamstwo, wstrętne kłamstwo!”

Sąd zarządza konfrontację między obydwoma przestępcami, ale obaj obstają przy swoich twierdzeniach.

Po wysłuchaniu obu oskarżonych przystąpił trybunał do przesłuchania świadków.

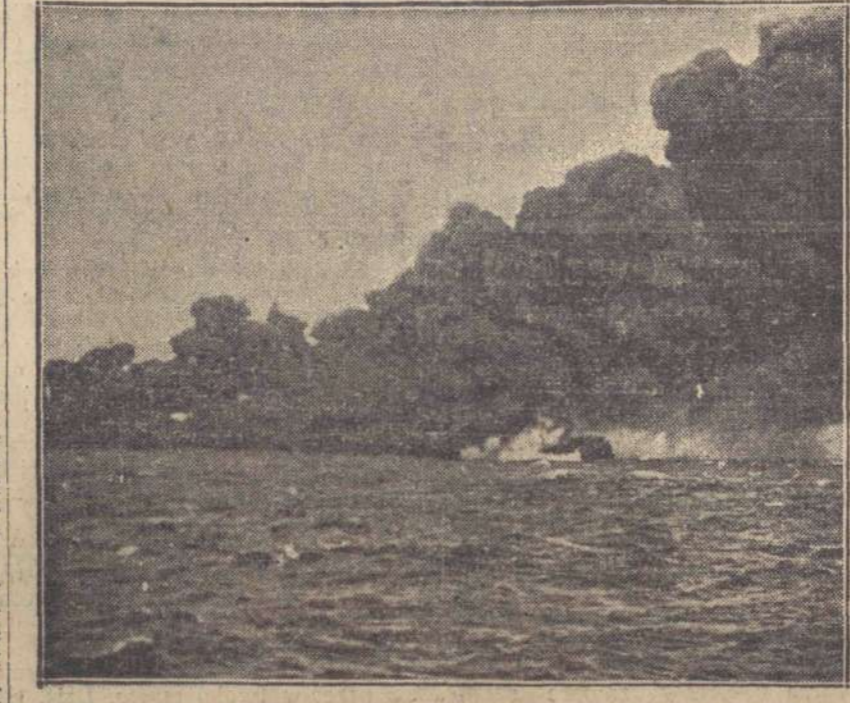
Przed sądem przesłuchano się kilkanaście osób, które w krytycznym dniu miały sposobność zetknąć się z oskarżonymi w okolicy katedry i ul. Lubrańskiego, gdzie zbrodnie popełniono.

M. in. p. Liszewska zauważyła na tej ulicy dwu podejrzanych osobników i stwierdza, że jednym z nich był Bednarczyk, Grekka zaś przypomina tylko tego drugiego.

Listonosz Bartosik, który obchodził wówczas swój rewir usłyszał strzał i widział obu osobników uciekających, nie może ich jednak rozpoznać. Natomiast świadek Klaczyński, który w drodze do miasta usłyszał strzał a następnie pierwsza zauważyła zwłoki ks. Masłowskiego, stwierdza, że uciekającymi zbrodniarzami byli właśnie Grekka i Bednarczyk. Grekka rozpoznała z całej stanowczością, ponieważ widziała go już poprzednio, kiedy przychodził do niej, prosić o jałmużnę.

Tak samo inni świadkowie stwierdzają identyczność Bednarczyki, co do Grekki zaś niektórzy mają pewne wątpliwości. Następnie przesłuchiwano policjantów którzy prowadzili dochodzenia po stwierdzeniu zbrodni i drogi, na jakiej stwierdzono, że sprawcami zamordowania ks. Masłowskiego byli Bednarczyk i Grekka.

Okolo godz. 8 wiecz. zamknięto postępowanie dowodowe i odroczono rozprawę do wtorku.



Olbrymnie obłoki dymu zastaniające horyzont wskutek skutku pożaru na okręcie-cysternie natłowej „Dovils Kellogg”, który spłonął w tych dniach na oceanie Atlantycznym w pobliżu wybrzeży Stanów Zjednoczonych.

„Tęcza” nad Atlantykiem

Lot Francuzów z Afryki do Brazylii

PARYŻ, 16.1. — Trzymotorowy samolot francuski „Arc en Ciel” („Tęcza”), który od kilku już dni oczekiwał w Saint Louis w Senegal na sprzyjające warunki atmosferyczne, w celu podjęcia lotu przez Atlantyk, wystartował dziś rano do Buenos Aires, zabierając 8.300 litrów benzyny.

Pierwsza próba wystartowania odbyła się o godz. 3 min. 50 rano.

Po dwukrotnych nieudanych próbach samolot dopiero za trzecim razem wzbił się na wysokość 2 tysięcy metrów.

Co godzinę pilot wysyła depesze radjowa, donosząca o sytuacji.

O godz. 10.30 rano samolot przebył 1.495 km. w linii prostej.

Ostatnia radjodepesza z samolotu donosi, iż znajduje się on

pod 531 stopniem szerokości północnej i 26.30 st. długości za chodniej.

Srednia szybkość lotu wynosi na godzinę 242 km.

o : —

Odrozienie i cecyzji w sprawie wyborów w Tarnopolu

Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj trzy protesty przeciwko wyborom do Senatu w województwie tarnopolskim.

Sąd Najwyższy po przeprowadzeniu rozprawy postanowił odroczyć ogłoszenie decyzji do dnia 30 stycznia r. b.

o : —

Polacy dyrektorami zakładów Żyrardowskich

Na kierowniczych stanowiskach w Zakładach Żyrardowskich nastąpił w tych dniach szereg zmian, które dotyczą przede wszystkim członków dyrekcji oraz inżynierów - kierowników poszczególnych wydziałów.

Na stanowiska te, zajmowane dotąd przez obokrajowców, zostali zaangażowani Polacy.

Między innymi, Polak został kierownikiem przędzalni lnu.

Śladami Amy Johnson

Lot Lady Bailey z Londynu do Kapsztatu

Znana lotniczka angielska lady Bailey, matka trzech dorosłych córek, pozazdrościła sukcesów młodej Amy Johnson.

— I ja zdołam przelecieć trasę Londyn — Kapsztat w tym samym czasie, a kto wie, czy nie uda mi się pobić rekordu „Johnsonki” — oświadczyła, gdy „dziewczyna w nieba” powróciła triumfalnie do Anglii.

Dziś lady Bailey wzięła w czyn swoje postanowienie.

W niedzielę rano wystartowała z lotniska Croydon w Londynie, kierując się do Kapsztatu.

W ciągu jednego dnia przeleciała przez Europę i dotarła do Afryki, wylądowała szczęśliwie w Oranie.

Następny etap kończy się w zachodniej Afryce francuskiej.

Lady Bailey znana jest w Polsce. Brała ona udział w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych i. zw. Challenge w r. 1930.



O ład i bezpieczeństwo w Państwie

Mowa ministra B. Pierackiego w sejmowej komisji budżetowej

Zasadnicze dyskusje o budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych która wczoraj odbyła się w sejmowej komisji budżetowej, minister Bron. Pieracki wygłosił obszerny przemówienie.

Zakres działania ministra spraw wewnętrznych — rozpoczął min. Pieracki — uległ w ubiegłym roku znacznym zmianom.

Wskutek zniesienia ministerstwa robót publicznych został ministrowi spraw wewn. przekazany szereg spraw z zakresu administracji robót publicznych.

Natomiast ministerstwo spraw wewn. przekazało ministrowi opieki społecznej sprawy zdrowia publicznego.

Wskutek skasowania Urzędu Emigracyjnego został wojewodom przekazany obszerny zakres działania w sprawach emigracyjnych.

Wreszcie nowe prawo o wykroczeniach, przekazane władzom administracji ogólnej obszerny zakres orzecznictwa, sprawowany dotychczas przez sądy.

To wszystko pociągnęło za sobą oczywiście konieczność zmian zarówno organizacji centrali Ministerstwa, jak i urzędów lokalnych. Znalazły one również wyraz w budżecie.

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych przez szereg lat uchodził za stabilizowany na sumie 250 milionów zł. Suma ta była bardzo szczupła, zupełnie wystarczająca.

W porównaniu z rokiem poprzednim budżet obecny jest niższy o 15.645.000 zł.

Osiągnięcie tej redukcji natrafilo na duże trudności. Musiano obciążyć wydatki na policję państwową o 8.497.000 zł., na K.O.P. o 4.000.000 zł., na województwa i starostwa o 3.170.000 zł.

Sprawy zgromadzeń i stowarzyszeń

W zakresie prac, zmierzających do wykonania przepisów konstytucyjnych o prawach i obowiązkach obywateli, nastąpiło w ub. roku uporządkowanie dwu dziedzin: sprawy zgromadzeń i sprawy stowarzyszeń.

Opracowując ustawy takie, nie możemy zapominać, że muszą być równe prawa dla wszystkich. Nie może zatem żadna ustawa pozwalać pewnym grupom ludzi na wykorzystywanie swobód w zakresie nieograniczonym, gdyż pozostawałoby to w kolizji z takimi samymi uprawnieniami innych grupowań.

Oczywiście, jeżeli podchodzić będziemy do krytyki ustaw i rozporządzeń zawsze pod kątem nieufności względem administracji rządowej, jeśli stale będziemy ją pomawiać o chęć nadużywania jej uprawnień — każda ustawa wyda się nam antykonstytucyjna, polityczna i wsteczna. Rząd nie może budować ustawodawstwa na braku zaufania do administracji.

Dają się słyszeć głosy, że przepisy o zgromadzeniach i o stowarzyszeniach zawierają zbyt daleko idące rygory. Jeżeli sieniemy do sporów, jakie toczyły się dokola tych zagadnień w Sejmie przed rokiem 1926, widzimy, że około wykonania przepisów o zgromadzeniach i stowarzyszeniach powstawały zawsze namietne walki.

Żaden rząd nie był wolny od ciężkich zarzutów ograniczenia swobody wolności zgromadzeń i stowarzyszeń.

Uważam, że we wszystkich poczynaniach legislacyjnych trzeba jako punkt wyjścia przyjąć dwie zasady: dobro Państwa, jako cel najważniejszy; równe obywateli i prawa dla wszystkich.

Omiówiwszy następnie dalsze plany ustawodawcze ministerstwa, jak sprawy bronii i materiałów wybuchowych, zbiorek, aktów stanu cywilnego, widowisk i t. d. — min. Pieracki przeszedł do omówienia bardzo aktualnego zagadnienia: reformy samorządu.

Samorząd

W państwie naszym niema miejsca na żaden dualizm, na żadną przeciwstawność administracji rządowej i samorządowej.

Należy dążyć do ujednostajnienia organizacji samorządu na terenie całego państwa w takim zakresie, jak tego wymaga struktura społeczno-polityczna jednej państwowości. potrzeba przekreślenia granic dawnych zaborów oraz oparcia budowy administracji publicznej w jej dolnych, podstawowych władzach, na jednych i tych samych elementach.

Zagadnienie ustrojowe samorządu łączy się ściśle z zagadnieniem finansowym. Samorząd nie spełni nigdy swoich zadań, jeżeli nie stworzymy jednostek zdolnych do życia.

Mówiąc o prawidłowym funkcjonowaniu samorządu, nie można pominać czynnika personalnego. W tym kierunku pragnę podkreślić wa-

re kwalifikacji fachowo-administracyjnych, jako też postulat określonej wyrażnie odpowiedzialności.

Sprawa zrównoważenia finansów komunalnych jest dotychczas. Trzeba obniżyć koszty administracji komunalnej, przy równoczesnym dostosowaniu w zakresie jej zadań do uszczuplonych środków materialnych.

Do tego celu zmierzają ustawy o dostosowaniu uposażenia członków zarządów i pracowników komunalnych do uposażenia urzędników państwowych, i szereg dalszych dekretów, wydanych w ubiegłym roku.

Państwo i naród

Bez należytego rozwiązania zagadnienia bezpieczeństwa publicznego, spokoju i porządku, nie może być mowy ani o normalnym biegu codziennego życia obywateli, ani o korzystaniu przez nich ze swobód konstytucyjnych.

W naszym Państwie, od pierwszej chwili jego istnienia, kwestia bezpieczeństwa, spokoju i porządku zarysowała się jako problem szczególnie trudny.

Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy jest wielka rozpiętość różnicy poziomów kulturalnych między poszczególnymi częściami państwa i grupami ludności, druga — narodowościowe różniczkowanie obywateli, trzecią zaś — fakt, że nawet wśród inteligencji stwierdzić można często duże braki w zakresie kryteriów państwowego myślenia i działania.

W tych warunkach ciągle jeszcze rozmawiamy ze sobą różnymi językami.

Dają się słyszeć zarzuty, iż usiłujemy traktować państwo jako i-

deal sam w sobie, oderwany od życia, jako formułę bezduszną i tyraniczną. Takie zarzuty są zgola nie uzasadnione. W sposób umiarkowany przez nas rzeczywistość nęma miejsca na przeciwstawianie interesów narodu — potrzebom państwa.

Pojęciami tem, nęstety, stale się u nas żongluje. Prowadzi to do podtrzymywania nastawień myślowych z okresu niewoli i trudna proces utožsamiania się pojęć: państwo i naród.

Przyczyna tego zjawiska, tak nie pożądanego i szkodliwego, leży w psychologii różnych grup i odłamów, które chętnie utożsamiają się z całością narodu, mniemając, że państwo istnieje jedynie i dla dążeń i poglądów i aspiracji. Rolnicy sadzą, iż Polska powinna być tylko krajem rolnym, przemysłowcy upatrują jej powołanie w rozwoju przemysłu, robotnicy akcentują przede wszystkim interesy robotnicze. W innym przekroju — stronnictwo narodowe patuje wizję Polski jako twierdzy szowinistycznego nacjonalizmu, zaś PPS — socjalizmu.

Zadaniem państwowej racji stanu musi być i jest łącznie i odrębnie, a nawet zwalczając uroszczenia grupowych, stanowych i frakcyjnych.

Przestępstwa popolite

Mamy do czynienia z dwoma rodzajami zjawisk, zakłócających bezpieczeństwo: do kategorii pierwszej należą popolite przestępstwa natury kryminalnej, do drugiej — wszystkie rodzaje nadużyć praw

politycznych. Jeśli chodzi o przestępczość u nas, to statystyka ostatnich 2 lat wykazuje następujące dane:

1931 r.	1932 r.	
Kradzieże	259.002	323.620
Oszustwa	22.707	23.913
Wymuszenia	848	927
Sprzeniewierzenia	3.732	4.326
Przewłaszczenia	10.547	11.630
Falszerstwa pien.	1.108	1.854
pap. wartości.	1931	1932
Morderstw w bandzie	65	45
Morderstw indywid.	1.146	1.095
Uszkodz. cielesne	56.770	47.276
Podpalenie	2.901	2.421
Rabunek w bandzie	128	155

Jak wykazują powyższe cyfry, ilość przestępstw popolitych wzrasta, gdy natomiast statystyka przestępstw ciężkich wykazuje zmniejszenie.

Przestępczość polityczna

Komunizm u nas w Polsce, wychodzący z założeń obcej, niepolskiej racji stanu — jest w swojej jawnej jak i zamaskowanej formie zwalczany z całą stanowczością a woli i surowością prawa. Państwowa racja stanu nie może się wdawać w sentymentalne rozważania subiektywnych pobudek stawiana przez poszczególne jednostki, pod sztandarem III Międzynarodówki. Wychodząc z założenia, że okres naszej samodzielnosci państwowej jest najuplemnij wystarczający dla ukształtowania się w społeczeństwie świadomości obywatelskiej. Jeśli ktoś wchodzi z nią w konflikt, sam pozbawia się prawa a-

pelowania do wyrozumiałości i po bliżwości ze strony organów, stojących na straży interesów państwa. Albowiem interes państwa nie dopuszcza bezkarności występnem, bez względu na to, czy wystąpienia te są wynikiem premedytacji i złej woli, lub też zamętu w dziedzinie pojęć ideowych.

Odmienne, przynajmniej w teorii, problem stanowi stosunek administracji do tych organizacji stronnictw, które podważają porządek społeczny w państwie rzekomo w imię jego obecnej ideowej treści. Musimy sobie z zdawać sprawę z tego, iż w sferze bezpieczeństwa publicznego sedno rzeczy leży nie w hasłach, a w czynach.

Władza musi przestrzegać, by działalność społeczna urzymywana była w granicach zakreślonych przez ustawy.

Jeśli np. Stronnictwo Narodowe mniema, że droga do uszczęśliwienia Państwa prowadzi przez podżeganie młodzieży do aktów teroru względem żydów, to administracja, mając obowiązek ochrony bezpieczeństwa wszystkich obywateli — spełnia swoją powinność utruchamia środki, konieczne dla położenia kresu wybrzyknym podżeganiom młodzieży.

Podobnie, gdy Stronnictwo Ludowe uważa się za uprawnione do organzowania zamieszek, jak to np. miało miejsce w Łapanowie i Lubli, jako też stosowania teroru względem wojska, wywozący swoje produkty do miasta — to władze bezpieczeństwa spełniają jedynie swoją powinność, jeśli, nie zważając na niezadowolone nęciatorów zamętu, czynią co należyte, ażeby przywrócić porządek.

Ne zamierzam temu zaprzeczać, że w gorączce akcji ten lub ów organ bezpieczeństwa może zachować się niewłaściwie. Takie spora dyczne przewręcenia jednostek nie są jednak w tym wypadku rzeczą istotną. Sedno rzeczy leży w tem, że każde przekroczenie jest natychmiasz badane i karane.

Nikt nie jest prześladowany, ale i nikt nie może być uprzywilejowany.

Każdy akt teroru, niezależnie od środka, z jakiego wychodzi, jest lepony z jednakością energii i konsekwencją. Dotyczy to zarówno szkód wyciekających z nieprzemysłowych odruchów Stronnictwa Ludowego, jak i antysemickich awantur Stronnictwa Narodowego, wyobryzmowanych zresztą przez nerwową prasę żydowską.

Każda organizacja, której działalność sprzeczna jest ze statutami, oraz obowiązującymi przepisami, naraża się na identyczne represje, czy będzie to komunikujący Sejrob, czy Obóz Wielkiej Polski, wychodzący z założeń patriotycznych, a dochodzący do podziemia konspiracji i niedopuszczalnych wybrzydów.

Jeśli zaś wszyscy przywołani do porządku mniemają, że zdołają obciążyć Ministra Spraw Wewnętrznych potokami interpelacji, to ja ze swej strony powołuję się na o-czywisty fakt, iż ład społeczny jest utrzymany, że administracja skutecznie i strzeże publicznego bezpieczeństwa i spokoju — owoych podstawowych warunków przymyselnego zakończenia walki z kryzysem, kierowanej mocną dłońią szefa rządu.

Pelna tabela wczorajszego ciągnienia a Loterii Państwowej

Zł. 100.000 na nr. 58080	729208 819556 837588 843334 895311	761 94 872 969 47240 724 862 69 918	105001 54 111 444 90 502 605 11 30
Zł. 20.000 na nr. 72658	93331 99569 102218 104650 105240	48083 578 634 706 889 49185 273 91 449	810 67 956 106000 23 441 73 698 107114
Zł. 5.000 na nr. 67380	107423 108763 112774 113835 114242	535 766 863 963	74 472 563 85 767 68 893 108280 470 85
Zł. 2.000 na n-ry: 36477 130469 141108	632 905 115338 509 116685 117348	50087 189 249 322 448 62 590 713	937 885 812 109173 448 545 722 86 885
Zł. 1.000 na n-ry: 35237 53516 77493 101782 137063 147141	118656 119800 120628 121404 127161	936 74 76 51170 409 648 828 52063 146	110136 39 276 580 324 76 111073
Zł. 500 na n-ry: 480 8566 27960 35626 824 53131 65888 71903 85414 91892 95050 111596	283 552 128206 952 129418 131788	86 545 629 828 956 53046 141 361 744	112027 341 507 779 863 113064 559 721
Zł. 400 na n-ry: 11434 17616 25107 36367 39202 378 47363 50086	134474 136152 137046 138368 507	819 54541 68 847 904 91 55112 501 655	40 825 966 99 114230 451 613 25 713
Zł. 300 na n-ry: 16287 17775 33602 34421 47033 47619 47774 52491 558 60180 97741 812 109992	139538 144408 146973 147788	50132 419 72 79 887 57202 26 34 86 304	50 115090 229 96 116312 19 651 805 935
Zł. 250 na n-ry: 1906 4261 6720 10418 12909 14852 17231 22839 42504 47459 984 52926 56536 57303 63504 65619 67703 77598 80971 91442 110102 111121 113003 119698 121281 122994 130060 137377	191953 192772 193591 194410 195229 196048 196867 197686 198505 199324 200143 200962 201781 202600 203419 204238 205057 205876 206695 207514 208333 209152 209971 210790 211609 212428 213247 214066 214885 215704 216523 217342 218161 218980 219799 220618 221437 222256 223075 223894 224713 225532 226351 227170 227989 228808 229627 230446 231265 232084 232903 233722 234541 235360 236179 237000 237819 238638 239457 240276 241095 241914 242733 243552 244371 245190 246009 246828 247647 248466 249285 250104 250923 251742 252561 253380 254199 255018 255837 256656 257475 258294 259113 259932 260751 261570 262389 263208 264027 264846 265665 266484 267303 268122 268941 269760 270579 271398 272217 273036 273855 274674 275493 276312 277131 277950 278769 279588 280407 281226 282045 282864 283683 284502 285321 286140 286959 287778 288597 289416 290235 291054 291873 292692 293511 294330 295149 295968 296787 297606 298425 299244 300063 300882 301701 302520 303339 304158 304977 305796 306615 307434 308253 309072 309891 310710 311529 312348 313167 313986 314805 315624 316443 317262 318081 318900 319719 320538 321357 322176 322995 323814 324633 325452 326271 327090 327909 328728 329547 330366 331185 332004 332823 333642 334461 335280 336099 336918 337737 338556 339375 340194 341013 341832 342651 343470 344289 345108 345927 346746 347565 348384 349203 350022 350841 351660 352479 353298 354117 354936 355755 356574 357393 358212 359031 359850 360669 361488 362307 363126 363945 364764 365583 366402 367221 368040 368859 369678 370497 371316 372135 372954 373773 374592 375411 376230 377049 377868 378687 379506 380325 381144 381963 382782 383601 384420 385239 386058 386877 387696 388515 389334 390153 390972 391791 392610 393429 394248 395067 395886 396705 397524 398343 399162 399981 400800 401619 402438 403257 404076 404895 405714 406533 407352 408171 408990 409809 410628 411447 412266 413085 413904 414723 415542 416361 417180 418000 418819 419638 420457 421276 422095 422914 423733 424552 425371 426190 427009 427828 428647 429466 430285 431104 431923 432742 433561 434380 435200 436019 436838 437657 438476 439295 440114 440933 441752 442571 443390 444209 445028 445847 446666 447485 448304 449123 449942 450761 451580 452400 453219 454038 454857 455676 456495 457314 458133 458952 459771 460590 461409 462228 463047 463866 464685 465504 466323 467142 467961 468780 469600 470419 471238 472057 472876 473695 474514 475333 476152 476971 477790 478609 479428 480247 481066 481885 482704 483523 484342 485161 485980 486800 487619 488438 489257 490076 490895 491714 492533 493352 494171 494990 495809 496628 497447 498266 499085 499904 500723 501542 502361 503180 504000 504819 505638 506457 507276 508095 508914 509733 510552 511371 512190 513009 513828 514647 515466 516285 517104 517923 518742 519561 520380 521200 522019 522838 523657 524476 525295 526114 526933 527752 528571 529390 530209 531028 531847 532666 533485 534304 535123 535942 536761 537580 538400 539219 540038 540857 541676 542495 543314 544133 544952 545771 546590 547409 548228 549047 549866 550685 551504 552323 553142 553961 554780 555600 556419 557238 558057 558876 559695 560514 561333 562152 562971 563790 564609 565428 566247 567066 567885 568704 569523 570342 571161 571980 572800 573619 574438 575257 576076 576895 577714 578533 579352 580171 580990 581809 582628 583447 584266 585085 585904 586723 587542 588361 589180 590000 590819 591638 592457 593276 594095 594914 595733 596552 597371 598190 599009 599828 600647 601466 602285 603104 603923 604742 605561 606380 607200 608019 608838 609657 610476 611295 612114 612933 613752 614571 615390 616209 617028 617847 618666 619485 620304 621123 621942 622761 623580 624400 625219 626038 626857 627676 628495 629314 630133 630952 631771 632590 633409 634228 635047 635866 636685 637504 638323 639142 640000 640819 641638 642457 643276 644095 644914 645733 646552 647371 648190 649009 649828 650647 651466 652285 653104 653923 654742 655561 656380 657200 658019 658838 659657 660476 661295 662114 662933 663752 664571 665390 666209 667028 667847 668666 669485 670304 671123 671942 672761 673580 674399 675218 676037 676856 677675 678494 679313 680132 680951 681770 682589 683408 684227 685046 685865 686684 687503 688322 689141 690000 690819 691638 692457 693276 694095 694914 695733 696552 697371 698190 699009 699828 700647 701466 702285 703104 703923 704742 705561 706380 707200 708019 708838 709657 710476 711295 712114 712933 713752 714571 715390 716209 717028 717847 718666 719485 720304 721123 721942 722761 723580 724399 725218 726037 726856 727675 728494 729313 730132 730951 731770 732589 733408 734227 735046 735865 736684 737503 738322 739141 740000 740819 741638 742457 743276 744095 744914 745733 746552 747371 748190 749009 749828 750647 751466 752285 753104 753923 754742 755561 756380 757200 758019 758838 759657 760476 761295 762114 762933 763752 764571 765390 766209 767028 767847 768666 769485 770304 771123 771942 772761 773580 774399 775218 776037 776856 777675 778494 779313 780132 780951 781770 782589 783408 784227 785046 785865 786684 787503 788322 789141 790000 790819 791638 792457 793276 794095 794914 795733 796552 797371 798190 799009 799828 800647 801466 802285 803104 803923 804742 805561 806380 807200 808019 808838 809657 810476 811295 812114 812933 813752 814571 815390 816209 817028 817847 818666 819485 820304 821123 821942 822761 823580 824399 825218 826037 826856 827675 828494 829313 830132 830951 831770 832589 833408 834227		

Dwubarwne włosy Fenomen natury

Mały Rex Wilford Price, mieszkający w Long Beach w Kalifornii, wprawia w zdumienie nie tylko swych rodziców ale także wielu geozonnych amerykańskich.

Posiada on bowiem dwubarwne włosy. Jedną połową jego głowy jest ruda, drugą jasnoblonde.

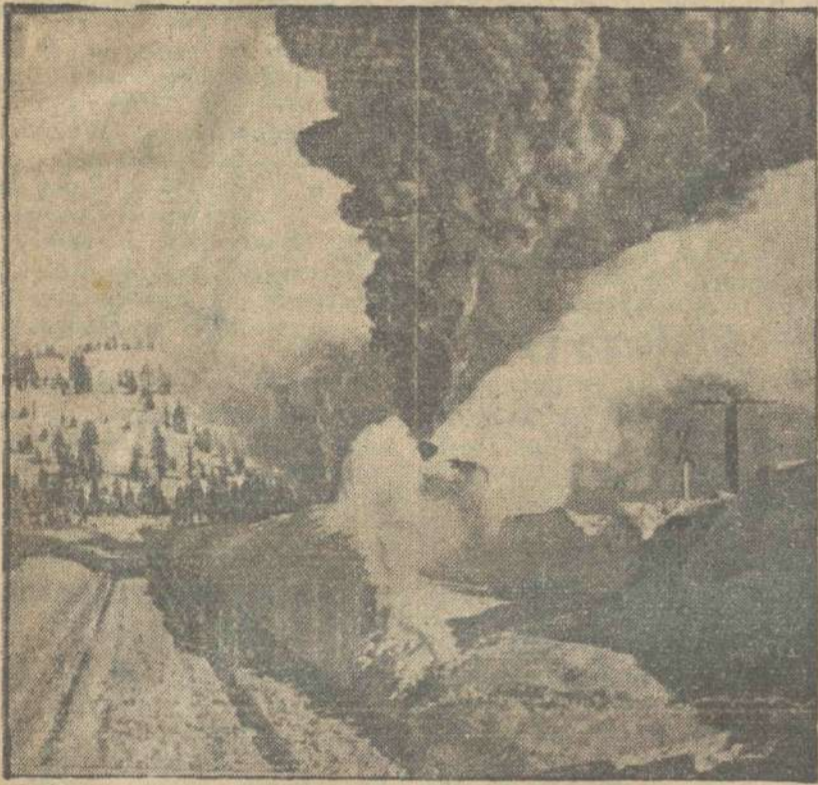
Rex Wilford Price ma dopiero 11 miesięcy; istnieje nadzieja, że kolor jego włosów jeszcze się zmieni.

W każdym razie, jest to wypadek nietypowy i całkiem nie wytłumaczony.

Matka małego ma rude włosy, ojciec jest blondyn.

Czytajcie KINO

W walce ze śniegiem



Amerycę nawiedzili nienotowane od kilku lat opady śnieżne. Na zdjęciu kolejowy pług śnieżny z wielkim wysiłkiem usunął zwały śniegu na liniach kolejowych stanu Nevada.

Czy koniec Hollywoodu? Podobno, za pół roku...

Znakomity francuski znawca kina Lugne-Poe umieścił w dzienniku „Avenir” alarmujący artykuł, w którym przewidział, że niebawem nie będzie już Hollywoodu, jako stolicy filmu.

Termin tego katastrofalnego końca jest bardzo precyzyjny: za 6 miesięcy.

Lugne-Poe przewidział katastrofę Krengera, czy Loewensteina; skąd czerpie swą pewność, nie pisze. Twierdzi tylko, że do upadku przyczynia się nie tylko powody natury materialnej ale także i artystycznej, o ile, jak powiada, może być mowa o artyście w tej „stolicy barbarzyństwa” jaka jest Hollywood.

Za pół roku ma się, według Lugne-Poe, rozpocząć masowa ucieczka gwiazd i reżyserów z twórci Hollywoodu, a z nimi samemu zatriumfować produkcja europejska.

Zobaczmy!

75 procentów rabatu! Pomysłowy „kawał” złodzieja

Dobrze napocił się Fernando D., z zawodu włamywacz w Meksyku, zanim udało mu się zmylić czujność dozorcę nocnego, bezszelestnie otworzyć tylne drzwi pewnego kołnijnego sklepu, wejść do środka i rozpruć kasę.

Cóż, jednak, z tego wszystkiego skończyła się kasa była pusta.

Inny złodziej wpadłby może w rozpacz, przeklinał swój los, upił się na umór... Ale nie Fernando!

Ten postąpił inaczej. Najpierw przespał się, potem obudził się o świcie, uporządkował sklep, otworzył ciężkie żelazne żaluzje i wyszedł na ulicę, napisał na czarnej tablicy przed sklepem:

„Wszystkie towary 75 procent rabatu z powodu likwidacji sklepu!”

Była 7-ma rano. Na ulicy sporo robotników idących do pracy. Napisz widział klientów.

W ciągu pół godziny sklep był do połowy wyprzedany. W szufladzie przeszło 100 dolarów.

Gdy dochodziła 8-ma, prawdziwa bora otworzyła sklep, sprytny złodziej zabrał pieniądze i uciekł.

Włamanie jednak mu się opłaciło.

Prawdziwy właściciel zastał sklep wyprzedany...

Co wróżą gwiazdy ra dzień 17 stycznia? Rozczarowania, które dobrze się zakofczą

Dzień dzisiejszy może nam przynieść oardziej zrównoważony punkt widzenia i większą tolerancję niż zwykle, rozbudzenie intuicji, skłonność do czynienia porównań, dobre idee i projekty.

Jednakże między godz. 11-ą a 12-ą — bliżej południa — możemy przeżywać jakiegoś nieporozumienia z osobami płci odmiennej, niepowodzenia w związku z miłością lub sztuką, kaprysy, niepotrzebne wyrzuty lub skłonność do ekscesów.

Później zaznaczą się stopniowa poprawa sytuacji związana z większą energią i przedsiębiorczością, a po 13-iej możemy osiągnąć pewne pluse żyłowe w sprawach finansowych, handlowych, sądowych, w stosunkach z współpracownikami, inżynierami, technicznymi.

Piccard w ciszy domowego ogniska układa wielkie plany

Gdy zwycięzca stratosfery, prof. Piccard był w Sztokholmie wraz z małżonką, w jednym z publicznych przemówień głosił szczęście domowego ogniska.

— Najlepiej czuję się we własnym domu — powiedział wówczas dzielnym profesor.

Wobec tego, jeden z dziennikarzy duńskich chciał się przekonać, jak wygląda owo szczęście Piccarda i udał się do Brukseli, gdzie w małym domku podmiejskim odwiedził uczonego.

Otworzyła mu drzwi pani Piccard, która otaczała gromadką dzieci. Jedenastoletnia Denise, dziesięcioletni Jacques w dużych okularach, wyglądający na matiego uczonego, ośmioletnia Marianne, siedmioletnia Helene i najmłod-

sze maleństwo tłusciutka Genevieve. Tu, wśród tej piątki układa Piccard swe podniebne plany. Jednocześnie z wyrozumiałością odpowiadając na liczne pytania dzieci. „Tatusiu, czy można twoim balonem dolecieć do księżycy?” „A do Marsa?”

„A rakieta doleci na księżycy?” — Czy planuje pan nowy lot, profesorze? — pyta dziennikarz, by Piccardowi nie przykryło się bez pytania.

— Ja sam nie, ale mój asystent i uczniowie — brzmi odpowiedź. — Lotem moim chciałem pokazać drogę, pokazać możliwości tkwiące w stratosferze. Teraz są dwa zadania do zrobienia. Nowy rekord wy-

sokości; dokona go, zapewne Belgijczyk, bo balon jest własnością belgijską. A po drugie, zbadanie promieni kosmicznych w okolicach bieguna magnetycznego. Ten cel musi być osiągnięty w Ameryce. Natomiast, sadze że rekord wysokości osiągnięty zostanie na wiosnę. I to według wszelkiego prawdopodobieństwa, dokona go mój towarzysz pierwszego lotu, dr. Cosynes. Dla zbadania promieni kosmicznych na wysokości 16 tysięcy metrów potrzebny jest człowiek silny znoszący zimno, doświadczony pilot i znakomity fizyk. Sadze, że znajdzie się człowiek, który będzie łączył w sobie te cechy.

Następnie, zależnie od kapitałów, jakimi będziemy rozporządzali, wybierzcie się miejsce startu. Im bliżej magnetycznego bieguna, tem kosztowniejszy będzie ów start. Za odpowiednie miejsce do startu uważam północną Kanadę, lub zatokę Hudsonską.

Sadze, że start odbędzie się w r. 1934. Ale to jeszcze dużo trzeba zebrać pieniędzy — zdycha profesor.

— A ja buduję samoloty — przyrywa mały Jacques, i dziennikarz musi oglądać model, zbudowany przez malca.

Potem dzieci przynoszą model „balonu tatusia”, który ofiarowała im pewna firma szwajcarska.

Prof. Piccard patrzy na swe dzieci z beznamiętnością.

Czy wiecie że...

— W Pradze czeskiej w ciągu r. 1932 przybyło 6000 nowych mieszkań wobec 4000 w r. 1931.

— W Italii podjęta będzie budowa dwóch nowych okrętów transatlantycznych objętości 50.000 ton każdy, mających nosić nazwę: „Dux” i „Duca di Savoia”.

— Szwajcarski związek lotniczy wyznaczył subsydia po 300 franków każde, dla każdej sekcji lokalnej związku w tym celu, aby zostały one przeznaczane na urządzenie kursów lotniczych dla młodzieży.

Dziewczeta rosną najszybciej w 15-ym roku życia, chłopcy w 17-ym.

Króliki skaczą do wysokości 2 metrów.

Sztuczne zęby znano już w 4-ym wieku przed nar. Chrystusa.

Stoletnie migawki sądwa

Gentleman zabłądził do cudzych drzwi

Panna Aleksandra siedziała wygodnie w klubowym hotelu w gabinecie wytwornego apartamentu, pogrążona w lekturze.

Pochłaniała oczami dzieje bohaterów książki, z ust jej dobywały się co chwila westchnienia.

W kryształowej wazie pliskały rzadkie okazy złotych chińskich rybwełonów. W pewnej chwili podniosła z nagi kart rozmarzone oczy i szepnęła:

— Puc, granda i nawalanka!

Poeta co te książki drukował zalewał kolejkę i warjata z narodu struga. Niema na świecie ni jakich gentlemanów włamywaczy, hrabia także samo zburiana, a tak em łapaczem i jabym być potrafiła.

Mimo tych refleksyj zateśniła panna Olesia Grochowiakówna za sensacyjną przygodę.

Jakże to pięknie byłoby obronić mieszkanie bawiaczy zagrańcą chlebodawców przed najściem zamaskowanych bandytów.

Na te przygody czekała p. Olesia kilka tygodni bezskutecznie.

Nagle usłyszała charakterystyczny chrobot w zamku drzwi frontowych.

— Jest, jest tajemniczy gentleman w czarnej pereliwie czyli Hrabia włamywacz! — pomyślała i zdjawszy pantofle, pobiegła do drzwi.

Ktoś wyraźnie usiłował otworzyć je wytrychem. Wyrwała przez dziurkę od klucza i zobaczyła wysokiego mężczyznę w czerni, który stekając i sapąc usiłował sforsować zamek.

— Co jest do diabła. — Zaw sze tak łatwo otwieram... a dzisiaj nie mogę... Jeszcze się ona obudzi...

i będzie nieszczęście... — mówił jakby do siebie złodziej.

Panna Olesia uznała, że niema na co dłużej czekać, pobiegła po poźrzebac, otworzyła nagłe drzwi i jak burza wpadła na włamywacza waląc go po meloniku i plecach.

Złoczyńca nie bronił się, ani też nie uciekał, z cichym jękiem osunął się na ziemię i szepnął:

— Julcu przebac... już nigdy nie będę... Rozumiesz słaby charakter... koniak... koledzy... jasne piwo... i „Rebeka”...

Tu panna Olesia pochyliła się nad zwyciężonym i z przerażeniem poznała w nim lokatora czwartego piętra p. Felksa Z.

Okazało się, że p. Felks wracając z koleżeńskiej herbatki za błądził do nieswoich drzwi.

Przytomna paniąka przedewszystkiem zala swoją ofiarę dwoma wadrami wody, a potem odprowadziła do mieszkania.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie to, że p. Felks się obrządził i wytoczył p. Olesii proces o pobicie. Ale sąd grodzki uznał, że wierna służka przesadziła tylko nieco w gorliwej obronie powierzonych sobie mienia pracodawców i oskarżoną uniewinnił.

W nszu e ny:

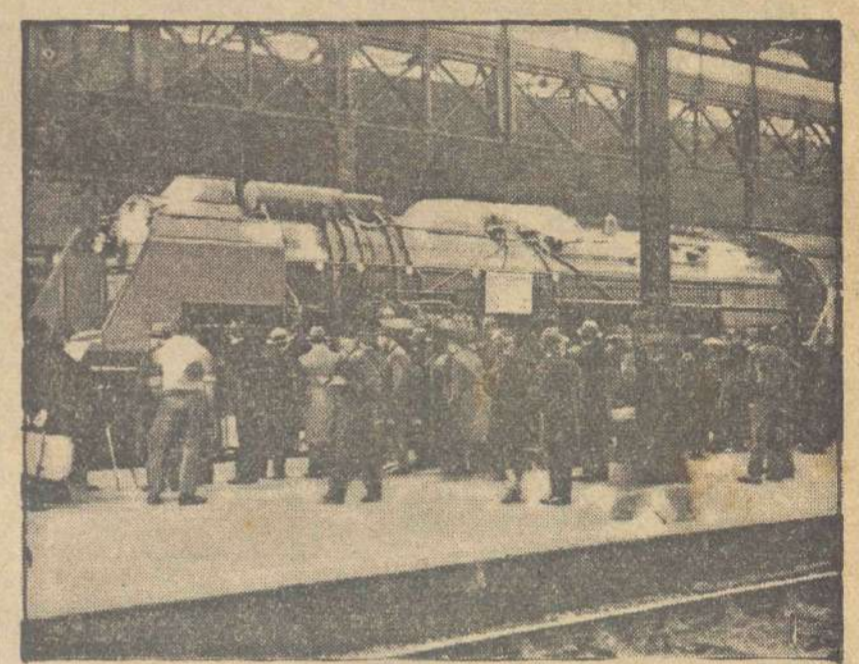
Dziś: Anton'emu Op.
Jutro: Potrowi z Rz.

Królowa śniegu



Na zakończenie wielkiego święta zimowych sportów w górach San Bernardino w Ameryce, została wybrana p. Józefina Hoffman królową śniegu.

Nowa lokomotywa



Na dworcu St. Lazare publiczność ogląda nową, olbrzymią lokomotywę, będącą ostatniem słowem techniki.

Małżeństwo wielkiej artystki Uciekla do Londynu, i na nic...

Elżbieta Bergner! Kto widział tę artystkę na scenie, lub bodaj ekranie, nie zapomni jej nigdy. Ta wariatka, drobna osobka, o przepaścistych czarnych oczach w których zdawały się morze, skłupiła się całym smutkiem świata jest wielką tragiczka. Berlin, gdzie występowała na scenie, szaleje za nią. Cały świat, który ogląda ją na ekranie, jest pełen zachwytu.

Wystarczy by niepozorna Bergner przemówiła swym cichym głosem, by spojrzawszy swymi pełnymi wryzu oczyma, a wrażenie jest zapewnione.

Prywatne życie Elżbiety Bergner było zawsze otoczone tajemniczością. Wiedzianno o niej, że mieszka w jednej z pięknych willi wykwińskiej zamieszkanej dzielnicy Berlina i że rzadko pokazuje się na mieście inaczej, jak sama. Mówiono o niej że jest chora na duche, że wkrótce przestanie występować i oto, nagle, w kołach teatralnych Berlina rozszalała się wieść: Elżbieta Bergner wyszła zamaż! Gdzie? Za kogo?

Okazało się że wyszła zamaż w Londynie, ale tylko dlatego tam, by uciec od ciekawych i natrętów. Bo meżem jej został jej rodak i najbliższy współpracownik, długoletni jej reżyser, Paweł Cinner.

Cinner był tym który wyreżyserował pierwszy film, jaki zdołał Elżbieta Bergner wielki rozgłos: „Skrynek z Florencji” i który potem stale z nią pracował.

Ślub był cichy. Jakież było przerażenie artystki, gdy po powrocie do hotelu zastała dziennikarza z londyńskiego „Daily Express”, który prosił o „malefki wywiad”.

— Włec mimo wszystko, wiedza już o naszym ślubie? — krzyknęła z rozpaczą artystka. — Cała konspiracja na nic.

Elżbieta Bergner zamierza spędzić z meżem miodowy miesiąc w Anglii. Potem wracają do Berlina, do roboty...

Radio warszawskie

WTOREK
WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.).
11.58: Sygnał czasu. Hejnal z z Krakowa.
12.10: Płyty.
15.50: Płyty.
16.25: Odczyt „Myśli przewodnie ustępy o ustroju szkółnictwa”. 16.40: Odczyt „Jak założyć amatorskie obserwatorium astronomii i co w niem można zrobić”.
17: Koncert kompozytorski F. Nowowiejskiego w wytk. ork. Fali. warsz. pod dyr. kompozytora.
18: Muzyka lekka.
19.20: „Biezące wiadomości rolnicze”. 19.30: Dialog na tem „Polska pieśń ludowa na falach Raszyna”.
20: Koncert popularny.
21.30: Recital śpiewaczy St. Korwin-Szymanowskiej.
22: Kwadrans literacki p. Ł. „Bóg Laskaw”. 22.15: Płyty.
23: Muzyka taneczna.

ŚRODA
WARSZAWA, (Dług. fali 1411.8 m.).
11.58: Sygnał czasu. Hejnal z z Krakowa.
12.10: Płyty.
15.35: Program dla dzieci.
16: Płyty. 16.40: Odczyt „Co i jak czytać”.
17: Odczyt dla nauczycieli muzyki. 17.20: Koncert 8-letniej skrzypaczki Iedy Härtel. 17.40: Odczyt „Izby pracy i ich znaczenie dla pracowników umysłowych”.
18: Muzyka lekka.
19.20: „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.30: Feljeton „Na pograniczu literatury i dziennikarstwa” wygl. p. St. Dziłkowskiego.
20: Peśni w wytk. Madeleine Grey. 20.35: Płyty.
21: Recital fortepianowy J. Turczyńskiego.
22: W rubryce „Na widnokręgu”. 22.15: Muzyka taneczna.
23: Muzyka taneczna.

Angielski „król szybkości” i jego „Błektny ptak”

Sir Malcolm Campbell, uznany za najszybszego automobilistę świata, otrzymał obecnie nowy samochód. Maszyna ta, która nazwał „Błektnym ptakiem”, tak samo jak nazywała się jej poprzedniczka, jest cudem techniki.

Posiada motor Rolls Royce o sile 2500 koni i z łatwością „wyściga” 300 km. na godzinę, t. j. 5 km. w minutę. Dotychczasowy rekord Campbella wynosił 253,9 km. na godzinę. Obecnie zapowiada on w lutym na Florydzie pobicie ten rekord.

Campbell z pewnością nie znajdzie współzawodników do tego wścigu; będzie więc się ścigał z samym sobą.

pobił własny rekord? Campbell ma już lat 49 i mógłby ustąpić młodszemu, ale co z tego, gdy niema takich kandydatów?

Nowy rekord „króla szybkości” związany jest z wielkim niebezpieczeństwem. Jego nowy „Błektny ptak” posiada na szczęście chłodnicy miedziane ciężarki, które ciągną wóz ku ziemi. Jeżeli więc w czasie jazdy kierowca choć na chwilę cofnie stopę z akceleratora, samochód zrobi w powietrzu kilka „sahto mortale” i padnie roztrzaskany.

Ale co dalej? Co będzie, gdy już że nie obawia się tego ani trochę, samą sobą.

Spadek eksportu lnu i pakuł z województw północno-wschodnich

Według prowizorycznych danych — z województw północno-wschodnich (białostockiego, wileńskiego i nowogródzkiego) wyeksportowano w r. ub. za granicę (do Anglii, Czechosłowacji, Niemiec, Francji i Belgii) około 2900 ton lnu czesane, trzępanego, kądzieli i targańca (reissflaschu).

W porównaniu z r. 1931 wywóz lnu zmniejszył się o ca. 13%, co tłumaczy się głównie wzrostem konsumpcji lnu w kraju na potrzeby przędzalni, które, jak wiadomo, miały w 1932 r. większe zamówienia na tkaniny.

Nowy wiceprezes sądu okręgowego

Wczoraj przybył do Białegostoku i objął urzędowanie nowy wiceprezes sądu okręgowego, p. Tadeusz Giedroyc. P. Giedroyc znany jest w Białymstoku, gdyż przed kilku laty zajmował tu stanowisko starosty.

Awans

Podprokurator sądu okręgowego (na m. Białystok) Jan Jaśkiewicz został dekretem p. Prezydenta Rzplitej mianowany wiceprokuratorem tego sądu.

Druskienki chcą się rozbudować

Komisja zdrowotkowa uchwaliła budżet zwyczajny zdrowotkowa Druskienki w kwocie 139.300 zł., preliminując na wydatki nadzwyczajne (wodociąg i kanalizację) kwotę 200 000 zł. Na pokrycie tych wydatków komisja zdrowotkowa zamierza zaciągnąć pożyczkę.

Uchwały Z. O. K. Z.

Odbyło się zebranie członków i sympatyków Związku Obrony Kresów Zachodnich. Przewodniczył p. Gasiorowski. Przemawiali: mjr. Kretowicz, p. Kalina i p. Grosicki.

Uchwalono biuletyn Z.O.K.Z. wygłaszać przez radio, konferencje informacyjne urządzać co miesiąc oraz wysłać delegatów okręgu na Zjazd, który odbędzie się w W-wie w dn. 29 bm. Na zakończenie p. Grosicki wygłosił odczyt nt. „Niemcy a Polska”.

Unieruchomione fabryki

Unieruchomione zostały trzy fabryki: Halperna (Fabryczna 9) — bez pracy pozostało 23 robotników, Fuksa (Białostoczańska 16) — 12 robotników, Edwarda Łuszczaka (Fabryczna 16) — bez pracy pozostało 13 rob.

Uruchomione zostały warsztaty tkackie Kaca Abrama (Sosnowa 20). Zatrudniono 7 robotników.

Transport 4 tys. przemycanych szprotek

Do Białegostoku nadeszły przed kilkunastu dniami z Gdańska dwa transporty przemycanych szprotek. Jeden z nich wagi 1500 kg. — został przez straż graniczną skonfiskowany. Wobec tego po drugi transport, liczący 4.000 kg. odbiorcy już się nie zgłosili. Transport ten został przez kolej wystawiony na licytację, lecz nie było nabywców z obawy przed konfiskatą przez straż graniczną.

Tymczasem nadawcza firma z Gdańska zdjęła zaliczenie i polecila transport skierować do Grodna. Podstęp ten również na nic się nie zdał, gdyż brygada K. O. P. w Grodnie była uprzedzona.

Wobec czego 4.000 kg. szprotek leży dotychczas na stacji w Białymstoku. Ponieważ straż graniczna towaru przemycanego na rynek krajowy przepuścić nie może, szproty mogą ulec zepsuciu.

APOLLO
Tylko dziś i jutro
WIELKA PARADA ŚMIECHU!
Początki: 4,20, 6,20, 8,10, 10
Ceny od 49 gr.

PAT I PATACHON
w najweselejszej komedii
„DZIELNI WOJACY”
nagrodz. na konkursie śmiechu
Ponadto: Atrakcyjny dodatek

SKOŃCZONA PIĘŚŃ (DAS LIED IST AUS)

Przepiękny o europejskiej sławie film
Wdzięk pięknych kobiet... Czar miłosnych upojęń
Dwugłos rozkochanych serc...

Wydawca - MARJA LUJKIEWICZ-LEWANOWSKA.

Ku uczczeniu pamięci poety-myśliciwego Szkoła im. Juliana Ejsmonda

Pragnąc uczcić pamięć przedwcześnie zmarłego znanego poety-myśliciwego Juliana Ejsmonda grodzieńskie T-wo Łowieckie postanowiło wybudować we wsi Kolpaki gm. wierciskiej w pow. grodzieńskim szkołę jego imienia.

Wszyscy myślicy opodatkowali się na ten cel. Uzyskano odpowiedni plac pod budowę szkoły, gromadzi się materiał i na wiosnę rb. przystąpią do budowy szkoły.

Akcja o obniżkę cen prądu elektrycznego

W dniu jutrzejszym upływa termin odpowiedzi na wystosowany przez Zw. Ochrony Spożywców za pośrednictwem prasy list otwarty do zarządu elektrowni białostockiej, mający być ostatnią — przed mogącym się rozpocząć w przyszłą niedzielę powszechnym strajkiem elektrycznym — próbą uzyskania dobrowolnej zgody elektrowni na obniżkę cen prądu i związanych z konsumpcją prądu opłat. Sądząc z dotychczasowej taktyki elektrowni, liczyć możnaby się z tym, że i tym razem nie wyrazi ona chęci pójścia na ustępstwa. Z drugiej jednak strony należałoby wziąć pod uwagę, że kierownictwo tej instytucji nie zechce być może narazić się na zarzut, że lekceważy sobie postulat tutejszego społeczeństwa, że nie chce mieć zrozumienia dla ciężkich warunków egzystencji szerokich sfer naszego miasta i dzielić z niemi ciężaru kryzysu, że postępuje nie po obywatelsku, że wreszcie w postępowaniu swem kieruje się tylko krańcowym egoizmem bez szczyty dobrej woli.

W związku z wchodzącą w decydujące stadium akcją o obniżkę cen prądu jutro, t. j. w środę, dn. 18 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie prezesów wszystkich istniejących w Białymstoku zrzeszeń gospodarczych, pracowniczych i zawodowych.

Stow. Kupców Polskich w nowym lokalu

Biuro Stowarzyszenia Kupców Polskich zostało w tych dniach przeniesione z ul. Legionowej Nr. 1, na ul. Żwirki i Wigury Nr. 8 (dawniej Pałacowa).

Aresztowani

Zatrzymany został w Białymstoku Woński Józef, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwany przez komendę powiatową P. P. w Lidzie za dokonanie napadu rabunkowego. Woński został przekazany do dyspozycji komendy powiatowej w Lidzie.

Pozatem aresztowano 27-letniego Leona Dmitruka (Młynowa 24) i 20-letniego Samojłuka Sergjusza (Depowa 5) za kradzież węgla ze składów opałowych na stacji Białystok.

W najbliższych dniach zwolane zostanie przez radę tymczasową Zw. Ochrony Spożywców walne zgromadzenie delegatów wszystkich tych związków (jeden delegat na 20 członków) celem wyłonienia stałej rady związku.

Niezależnie od listu otwartego kierownictwo akcji nie zaniechuje przygotowań do mającego rozpocząć się w przyszłą niedzielę strajku. Duży nacisk kładzie się na sprawy natury technicznej. Miasto zostało podzielone na dzielnice, dzielnice — na obwoły, obwoły — na sekcje, których przydział rozpocznie się w czwartek.

Za znieważenie policjanta

Do stojącej na ulicy Warszawskiej karetki Pogotowia Ratunkowego podbiegło kilku osobników, którzy zaczęli robić wymówki szoferowi, Józefowi Grodzieńskiemu, z powodu rzekomego najechania przez niego na dorozkę, w której jechali. Jeden z owych osobników, niejaki Piotr Pietrowicz, zaczął bić Grodzieńskiego pięścią. Powstało zbiegowisko.

Przechodzący wówczas przednik policji, wezwał zebranych do rozejścia, a od awanturników się zażądał dowodów osobistych. W odpowiedzi na to żądania Piotr Pietrowicz i jego brat Sergiusz rzucili się na przedownika, znieważając go czynnie i słownie.

Jak pracuje poczta w Białymstoku

W uzupełnieniu danych zamieszczonych w notatce p. t. „Jak pracuje poczta w Białymstoku”, nadmienić należy, że w roku ubiegłym w dziale wekslowym otrzymał urząd pocztowo-telegraficzny Białystok I — 3.718 weksli do inkasa na sumę 522.278 zł.; zainkasowano 2.480 weksli na 366 537 zł.; zaprotostowano 924 sztuk na sumę 113.113 zł., zwrócono bez protestu — 314 szt. na kwotę 42.628 zł.

W dziale obrotu oszczędnościowego P.K.O. przyjęto 10.231 wkładek oszczędnościowych na sumę 1.924.960 zł., uskuteczniło 12.513 wypłat na sumę 1.191 924 zł.

Wreszcie w dziale obrotu czekowego P. K. O. przyjęto 72 753 wpłat czekowych na sumę 21.480 851 zł., uskuteczniło 11.631 wypłat czekowych na sumę 1.842.770 zł.

Zbrodnia podpalenia

W nocy z 14 na 15 bm. usiłowano podpalić tartak państwowy w Waliłach, podkładając ogień pod stertę leżących na składzie desek. Zauważony w porę przez dozorcę nocnego ogień został w zarodku ugaszony.

Na miejscu usiłowanego przestępstwa znaleziono trzy butelki nafty (2 litry) i pudełko zapalek.

Nagły skon

Mieszkaniec wsi Partowo gm. Orla w pow. bielskim, Filip Zatkiewicz, zameldował policji, że jego 19-letnia synowa, Pelagia, poczuła ból głowy i nagle zmarła. Prowadzone jest dochodzenie dla ustalenia przyczyny śmierci.

I. ZYLBERSZTEJN
obecny adres
Rynek Kościuszki 24, tel. 8-32.
Poleca: artykuły optyczne, aparaty fotograficzne, pióra wieczne po cenach fabrycznych
Doskonale wykonanie prac amatorskich

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Dziennika Białostockiego” zgłaszać można na Nr. 63.
„Dz. Białostocki” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

Wykupione świadectwa przemysłowe

Na rok 1933 wykupiono w Białymstoku do dn. 9 b. m. 2014 świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych i 977 dla przemysłowych. W r. ub. w dniu 9 stycznia wykupionych było świadectw handlowych 2053 i przemysłowych 575.

Znaczny wzrost ilości świadectw przemysłowych tłumaczy się tem, że rzemieślnicy w r. b. mogli wykupić świadectwa tylko do 1 stycznia, podczas gdy w r. ub. termin był wyznaczony 1 marca.

W pow. białostockim wykupiono 735 świadectw handlowych i 314 przemysłowych (w r. ub. 793 handlowych i 268 przemysłowych).

Uruchomione będą patrole, które będą baczyc, by nie wyłamywał się z akcji strajkowej.

Równocześnie czyni się starania dla zaopatrzenia na czas strajku miasto w tanie lampy. Ukaza się one w sprzedaży od czwartku, dnia 19 b. m. w ilości, gwarantującej całkowite zaopatrzenie miasta, od t. zw. „kopciuszków” do laterek przy domach do dużych lamp Nr. 11, dostatecznych do oświetlenia mieszkań prywatnych, kompletów urzędowych, to znaczy zaopatrzonej w oprawkę do wieszania, szkła i knoty. Ponadto poczynione zostały starania co do sprowadzenia do Białegostoku przez przedstawicieli fabryk lamp naftowo-żarowych większej ilości tych lamp dla sklepów w cenie od 25—30 zł, sprzedawanych na dogodnych warunkach.

Odczyty

W środę, dnia 18 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w M.U.P. odczyt nt.: „Styl Wilna i sztuki”, który wygłosi znany ze swych prelekcji na terenie Polski p. Sław Woj. Odczyt ilustrowany będzie przezrociami w liczbie około 100. według zdjęć J. Bulhaka.

Tegoż dnia o godz. 7 wiecz. dr. S. Wróblewski wygłosi odczyt nt.: „Gruźlica, jako kłeska społeczna”. Wstęp bezpłatny.

Dancing-brydż strzelecki

Zorganizowany w ubiegłą sobotę w salach „Resursy Obywatelskiej” dancing-brydż strzelecki zaliczyć można do najweselszych zabaw tegorocznego karnawału. Bawiono się dobrze, do czego przyczynił się ów szczerze serdeczny nastrój, jaki urobili gospodarze z p. Skasą na czele, a jaki sprawił, że w zabawie brali udział wszyscy, że tańczono do godz. 7 zrana.

Cały dochód z zabawy przeznaczony został na akcję kulturalno-oświatową wśród szeregow organizacyj strzeleckich na terenie pow. białostockiego.

Pofajemna gorzelnia

W zapadłej wsi Sokolisko w pow. sokólskim funkcjonariusze skarbowi i policja wykryli w domu Joachima i Michała Szeremetów czynną tajną gorzelnię, uposażoną w nowoczesne przyrządy, i większą ilość zacieru. Aparat obsługiwali Joachim i Michał Szeremetowie oraz Jan Dziermański, mieszkaniec wsi Piszczonki w pow. białostockim.

Wczoraj wszyscy trzej zasiadli na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Zapadł wyrok, skazujący każdego z nich na 6 miesięcy więzienia i na 2.000 zł. grzywny z zamianą — w razie nieściągalności — na 3 miesiące aresztu.

NAJNOWSZY PRZEBOJ EUROPEJSKI

KOMENDA SERC
w rolach głównych:
Dolly HARRS i Gustaw FROELICH
wkrótce na ekranie kina „MODERN”

LeKaz-Dentysta
S. UŻAŃSKI
przyjmuje w mieszkaniu
ul. Sienkiewicza Nr. 5, tel. 13-76,
codziennie od godz. 9 do 2
i od 3—7 p. n.

Pamiętajmy o bezrobotnych

Odczyt dzielnego lotnika kpt. Karpińskiego

T-wo przyjaciół gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku organizuje w niedzielę 22 b. m. o godz. 17-ej w sali gimnazjalnej odczyt kapitana-pilota St. Karpińskiego.

Znakomity lotnik nasz będzie mówił o wielkim swoim locie nad Europą i Azją, ilustrując przemówienie licznymi przezrociami.

U właścicieli autobusów

Odbyło się zebranie właścicieli autobusów województwa białostockiego. Przewodniczył p. Wroczyński z Warszawy, który wyjaśnił zebranym, że od 1.II rb. wszystkie autobusy mają być ubezpieczone w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, jak również i pasażerowie. W sprawie rejestracji na rok 1933 przemawiał p. Glikson.

Na zebraniu dokonano wyboru rzeczoznawców do wymiaru podatku obrotowego, oraz wyborów do zarządu związku właścicieli autobusów.

Sukcesy sportowe zależne od zaprawy w zimie

Okręgowy ośrodek W. F. komunikuje, że w dalszym ciągu na sali ośrodka przy ul. Pałacowej 2 co wtorki i piątki od godz. 6 do 7 wiecz., odbywa się zaprawa zimowa dla lekkoatletów i lekkoatletek. Zgłoszenia na miejsce. Ośrodek W. F. przypomina, że mylnym jest przekonanie, iż uprawiający lekką atletykę, w okresie zimowym mogą odпочыwać. Doświadczona wykazała, że w sezonie można mieć wyniki tylko po solidnie przeprowadzonym treningu w zimie.

KRADZIEŻE

— Wincentemu Porulskiemu (Łomżyńska 3) skradziono około 1 tony węgla wartości 48 zł. Rycce Boczkowskiej (Malinowskiego 4) artykuły spożywcze na sumę 222 zł., z młyna Berka Segalowicza przy ul. Olszowej Nr. 1 zabrano w nocy z 14 na 15 bm. pasy transmisyjne wartości 600 zł., Mojżeszowi Kacelenobogonowi (Piotrkowska 2a) skradziono z komórki 450 kg. węgla, Marji Kulikowskiej (Szosa do Zielonej 13) ze strychu skradziono 10 pudów żyta.

MODERN Poc. 5,15 Ceny 49 gr.
OSTATNI DZIEŃ
PAŁAC NA KÓŁKACH
w rol głównych:
Karolina Lubieńska, Igo Sym, Zbyszko Sawan, Kaz. Krukowski

Dr. Józef Mazo
Choroby wewnętrzne i dziedziczne
Rynek Kościuszki 11, tel. 1-90
wznowił przyjęcia
w godz. od 9—11 i 5—7 wiecz.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 8-43

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—6 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

Otwock. Uzdrowisko „Eugenja” ul. Matejki 1 (vis-à-vis Kasyna) tel. 3, po gruntownym remoncie czynny cały rok bez przerwy.

Redaktor - Lucjan Duczyński.